

## Witamy w witrynie pupile

- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto Ci ufa...
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto nigdy nikomu nie zdradzi Twoich największych sekretów...
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto pozwoli Ci zapomnieć o kłopotach...
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto przyniesie Ci gazetę &hellip;
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto oszaleje ze szczęścia tylko dlatego, że Cię widzi &hellip;
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto nie będzie Cię nigdy krytykował...
- Jeśli chcesz mieć kogoś, dla kogo będziesz zawsze najcudowniejszą osobą na świecie&hellip;
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto będzie uwielbiał każde słowo, które do niego wypowiesz&hellip;
- Jeśli chcesz mieć kogoś, kto będzie chciał zawsze z Tobą wyjść, bez względu na porę, obojętnie na jak długo i zawsze tam gdzie Ty chcesz&hellip;
- Jeśli chcesz odczuwać czyjaś, niczym nieuwarunkowaną, sympatię...
- Jeśli chcesz doświadczyć niewzruszonej wierności...

KUP SOBIE PSA! Pies to ... po prostu pies. Każdy Rex, Azor, Kajtek, Saba, Niunia, Prudencja czy Cezar składają się z merdającego - zazwyczaj - ogona, czterech łap, ciepłego tułowia, mokrego nosa oraz oczu, wyrażających wszystkie mądrości tego świata.

Pies - najlepszym przyjacielem człowieka, tego uczą przedszkolu. Ale pamięć ludzka jest ułomna i niektórzy zapominają nauki, już nawet we wczesnej młodości. Zresztą - jeśli z tą przyjaźnią człowieka i psa to prawda, to na pewno pies ma z nią pewien problem. Znakomita bowiem część ludzi - przyjaciół psa, jest zwolennikiem - uczenie mówiąc - antropomorfizacji, czyli ucłowieczenia psa. Oczekują od niego ludzkich zachowań i uczuć, traktują jak własne dziecko, a niekiedy jeszcze gorzej. Dają - na przykład - do jedzenia wszystko to co im samym smakuje, zakładają na grzbiet mało gustowne kaftaniki, a na szyję - zamiast krawata - obrozę. Prowadzą do fryzjera, do dentysty, wsadzają do wanny i polewają - co jest torturą dla psa - szamponem. Stosują zakazy, nakazy, kary i nagrody, czują się w obowiązku dać psu dobre wychowanie, niekiedy nawet płacą za naukę w prywatnej psiej szkole. Jeśli już antropomorfizacja, czyli ucłowieczenie, przynosi jakieś efekty, to jest to bardziej wyrazem inteligencji i wyrozumiałości psa dla swojego przyjaciela-człowieka, niż zaspokojeniem psich potrzeb i marzeń. Inni z kolei przyjaciele psa zachowują się wobec niego jak kobieta wobec swojej najlepszej przyjaciółki. Na pysk psa powiedzą &bdquo;kufa", o wargach mówią &bdquo;faffle", złota, żółta lub płowa sierść - to dla nich &bdquo;biszkopt", przyłożą miarkę od stawu barkowego do guza siedzeniowego i mówią, że mierzą indeks formatu, luźną skórę pod szyją skomentują, że to &bdquo;łatok", zauważą &bdquo;niedźwiedzi chód", i &bdquo;tyłozgryz". To jeszcze nie wszystko, ale wystarczy by stwierdzić, że pies ma jednak pewien problem z naszą ludzką przyjaźnią. A przecież, jeśli traktować psa jak prawdziwego przyjaciela, dobrego na słońce i niepogodę, żeby się nim naprawdę cieszyć, nie wystarczy nauczyć go być prawie człowiekiem, ale trzeba otworzyć się na możliwość stania się po części psem. Pies - prawdziwy przyjaciel człowieka, pomoże nam uniknąć wielu życiowych problemów i niespodzianek. Mądrzy ludzie mówią: &bdquo;Jeśli chcesz dostać od rodziców szczeniaka, najlepiej poproś o braciszka - zawsze zgadzają się na psa". &bdquo;Kupno psa może być jedyną okazją, kiedy człowiek może sobie wybrać rodzinę". Dla dorosłych pies także może być niezwykle użyteczny. &bdquo;Nie ma znaczenia ile masz pieniędzy, możesz być biedakiem, ale mając psa jesteś bogaty". &bdquo;Jeśli ktoś nie podoba się twojemu psu, prawdopodobnie nie powinien podobać się również tobie". &bdquo;Jeśli pies spojrzy na ciebie i nie chce podejść, powinieneś dokładnie przyjrzeć się swojemu sumieniu". &bdquo;Kiedy pies zwróci się przeciw swojemu panu, jego żona powinna spakować walizki i wrócić do mamy". Pies lubi dzieci, nie czyta przy stole, można go zmusić, żeby się wykapał... Jak mówił Mark Twain &bdquo;Jeśli przyjmiesz do siebie zabiedzonego psa i sprawisz, że zacznie mu się dobrze powodzić - nie ugryzie cię. Na tym polega zasadnicza różnica między psem a człowiekiem". I - moim zdaniem - nie należy próbować tego zmieniać. A tak między nami mówiąc - nasz pies, który niestety odszedł już od nas na wieczne łowy, to nie był taki sobie zwyczajny pies. W swej mądrości każdego z członków rodziny obdarzał wielką, niestandardową miłością, każdemu przydzielił ważną rolę w swoim psim życiu - do zabawy, do karmienia, do pieszczot, do rozmowy. Bo też i rozumiał ludzką mowę, a nawet, niekiedy, sam przemawiał niemal ludzkim głosem. Jak zresztą każdy Rex, Azor, Kajtek, Saba, czy Cezar składający się z merdającego - zazwyczaj - ogona, czterech łap, ciepłego tułowia, mokrego nosa oraz oczu potrafiących wyrazić wszystkie mądrości tego świata.